



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

## Mowa prez. Witosa.

W niedzielę przybył do Tarnowa prez. min. Witos w towarzystwie gen. dra Gałęckiego, szefa sekcyj dra Studzińskiego oraz grona posłów.

W przerwie między audjencjami udeł się prez. min. na odbywające się w tym czasie na wielkim placu zwanym „Na Buku” zgromadzenie członków P. S. L. z kilku powiatów przy udziale z górą 20,000 ludzi, gdzie powitany owacyjnie, przemówił do zebranych z balkonu domu, w którym mieścił się sekretariat Polskiego Stronnictwa Ludowego. Prezes ministrów powiedział m. in.:

Wojska rosyjskie bez wielkich trudności osiągnęły pierwszą linię obronną Warszawy. Na drugiej linii znalazły się dzieci tej ziemi, znalazł się pułk tarnowski, który pod silnym naporem zmuszony był się cofnąć. Wojska polskie, cofające się od paru tygodni, wojska pędzone paręset kilometrów, bite, niezradne, wątpliwe, miały bronić Warszawy. Byłem między tymi wojskami. I ujrzałem, że nie licza, nie masa, ale świadomość, że się walczą o dobrą sprawę, ale męstwo i wiarę, mogą zmienić położenie. Ci, którzy byli pędzeni przez hotę—by tak trzeba powiedzieć, gdy mowa o armii bolszewickiej, zrozumieć, że niebezpieczeństwo zawisło nad państwem, nad narodem, nad całością. Byłem świadkiem, że żołnierz, który zwątpił, żołnierz nagi, bosy, ale o gorącym sercu polskiem, przyczepił się naraz odpowiedzialnym za państwo, poczuł się panem swej ziemi, zrozumiał swoje posłannictwo. Trzeba było widzieć żołnierzy z pułku, który za karę został rozwiązany, aby się przekonano, że wczorajsi tchórze stali się bohaterami.

Na kilka kilometrów od pierwszej linii tworzyły się trzecie okopy. Murem stanęli w nich chłopcy, robotnicy, stanęli żołnierze polscy. W oczach naszych dokonała się niesłychana przemiana. Żołnierz stanął, zarył się stopą w piach maziwicki i uratował Warszawę.

Przeżyliśmy kilka dni brzemiennych w wypadki. Przeżyliśmy kawał historii Polski. W ciężkich dniach smutku, kiedy przed narodem stanęło groźne być albo nie być — odpowiedź nasza poszła tylko w tym kierunku: Być!

Rząd zażądał od was ofiar i to ofiar wielkich, bo ofiar mienia i krwi. Skoro o tem mowa, to stwierdzić muszę, że rząd nie myśli głośka nigogo. Rząd myśli rozkazywać. Rząd nie chce być despotycznym: jest i będzie rządem demokratycznym, ale chce być przedewszystkiem rządem, który zabezpieczy byt państwa.

Jesteśmy świadkami niebywałego w dziejach zwycięstwa. Nie wolno jednak spocząć na laurach. Odwrócić musimy niebezpieczeństwo naszej zguby, ale wróg pcha się jeszcze cieżko w nasze dziedziny. To co było największym zwycięstwem w tej wojnie, to było odnalezienie siebie i własnych sił przez naród.

Nie frazesy, nie wlecące gadanie, ale wiera we własne siły, zdolność do ofiar i zgodny wysiłek całego narodu sprawiły, że Polska, która przed kilku dniami była nad przepaścią, stoi dziś pewna siebie.

Ratowanie niepodległości i bytu państwowego i przyszłość narodu ze strony całego narodu było tak wydatne, że nie potrzebował niestety pomocy. Wierzę, że za dni parę nasz byt będzie uratowany i z dumą stwierdzam, że uratowanie będzie nie obcą siłą, ale siłą i ołtarnością narodu. To nam daje zadośćuczynienie.

Myśmy wielkość i niepodległość odzyskali tanio, są narody, w pierwszym rzędzie bohaterska Francja, które wiel-

kość swą okupili potokami krwi. Francja w obronie swej niepodległości straciła 6 milionów ludzi. Myśmy teraz, w tych ostatnich tygodniach okupili wolność naszą. Krew, przelana w walkach z bolszewickim najazdem cementuje trwałość i całość państwa. Przeżyjemy chwile wielkie. Na czele rządu postawiono chłopca, przez co stwierdzono, że państwo stoi na ludziach. Okres ten zapisze historia na jasnych kartach, jeżeli do końca wytrwamy, jeżeli do końca nie stracimy wiary w siebie, jeżeli dalej ochotnie składac będziemy ofiary, jeżeli Ojczyzna zażąda.

## Gdzie najlepiej ulokować swoje mienie.

Złoto niezwłocznie zniechęca do najbliższego Urzędu Skarbu Polskiego, gdzie je wem wymienia na pieniądże po bardzo wysokim kursie. Złoto wasze ma najwyższą wartość teraz, kiedy Ojczyzna najbardziej je potrzebuje. Później spadnie w cenie, niepotrzebnie więc narazić się na stratę.

Pieniądże zbyt cieżko przechowywać należy w Polskiej Krajowej Kasie Poży-

czkowej, która wyde wam kwity w postaci asygnat Pożyczki Odrodzenia Polski. Tylko tam wasze pieniądze będą bezpieczne, gdyż odda je wam, w swoim czasie Skarb Polski. Pamiętajcie, że „Ojczyźnie dając—sobie dajecie”.

Zywność zapasową choć w części oddajcie do kentyń żołnierskich i do organizacji i punktów żywnościowych dla żołnierza. Syty żołnierz łatwiej broni Ojczyzny, a wtedy i wszelkie nasze dobro ocaleje.

Bieliznę zapasową, a nawet starą, leżącą bezużytecznie, oddajcie niezwłocznie naszym szpitalom wojskowym. Będzie ją nosić nasz drogi, krwią oczekujący żołnierz, wasz brat serdeczny, który leży teraz na szpitalnym łożu. Oddawał on za was życie, czy wy teraz poskapiacie mu koszulki.

Pomnijcie, że żołnierze—to wasi mężowie, synowie i bracia.

Obuwie zapasowe — żołnierzowi.

Pamiętajcie, że skarby zasobny — to żołnierz syty i odziany.

Pamiętajcie, że tylko żołnierz dobrze opatrzony broni Ojczyznę, was i wasze mienie.

## Czwarta i piętnasta armje bol. w saku.

Gwałtowne walki pod Kolnem. Bohaterska postawa 60 pp.

Żydzi w Białymstoku walczyli obok bolsz. Zdobyli ostatnich dwóch dni: 13,000 jeńców, około 40 dział, 70 karab. maszynow. olbrzymi materiał wojenny.

Warszawa. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dn. 24 b. m.:

Front północny:  
Pozostałe oddziały 4 armji sowieckiej, zebrały się w silną grupę, po zajętych, trwających kilkanaście godzin, walkach zdążyli przejść się w rejonie Chorzel w kierunku na Kolno, obsadzone już przez znaczne siły naszej 4 armji. Pościg oddziałów naszej 1 armji w toku.  
5 armja wylawia w dalszym ciągu nie dotkniętych wojsk sowieckich, błądzących na rachód od linii kolejowej Modlin—Mława.

Front środkowy:  
Armje frontu środkowego, zajmując ruchem oskrzydłującym ku północy Knyssyn, Stawiski i Kolno, zamykają pierścienie, okalający 4 i 15 armję bolszewicką.

Nieprzyjacieli ścigamy ze wstecz stron, skupia się w większych masach i stara się rozpocząć przerwać żelazny pierścień naszych wojsk.

W dn. 23 b. m. pod Kolnem poprowadził nieprzyjacieli dziesięć zajętych ataków, które przez dzielny wielkopolski pułk 60 zostały z ogromnymi stratami wroga odparte. Wymieniony pułk przeszedł następnie do kontrataku, biorąc przeszło 1000 jeńców (w tej liczbie dowódcę dywizji) 10 dział, kilka sztandarów pułkowych, samochody i ogromne taboru.

Przy zdobyciu Łemży wzięto 2,000

jeńców, 9 dział, 22 karabiny maszyn. i bardzo dużo materiału wojennego.

Po zajęciu przez 13 (?) dywizję Legionów w dn. 22 b. m. rejon Białogostu trwały w mieście jeszcze w ciągu kilku godzin zaciekłe walki uliczne z przybyłą na pomoc z Grodna 55 dywizją sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasiała szeregi bolszewickie.

W walkach w rejonie Białogostu 1. dywizja Legionów wzięła przeszło 7000 jeńców, zdobyła 18 dział, 42 karabiny maszynowe i ogromny materiał techniczny. Skutkiem poniesionej klęski wzrasta demoralizacja wśród poszczególnych oddziałów bolszewickich.

Kozacy dońscy i kałmuzy gromadnie przechodzą na naszą stronę.

W rejonie Brzeście spokoj. Pod Włodawą, Opalinem i Hrubieszowem oddziały nasze odniosły szereg lokalnych sukcesów, biorąc jeńców, działa i kilka karabinów maszynowych.

Front południowy:  
Na południu od Lwowa oddziały 12 dywizji piechoty zajęły Swirz, rozbijając brygadę sowiecką i biorąc do niewoli 565 pułk sowiecki.

Kawalerja nasza w rejonie Buska rozbiła 3 sotnie nieprzyjacielskie i wzięła 200 jeńców.

Na północ od Kamionki Strumilowej i Bojańca oraz na wschód od Kurowa utarczki z oddziałami nieprzyjaciela.

Naczelné dowództwo wojsk polskich

doszedł więc do przekonania, że rząd sowiecki nie dotrzymuje słowa.

Dalsze rokowania angielsko-sowieckie są wobec tego niemożliwością, a to zarówno politycznie, jak i gospodarczo.

Wszystkie umowy dotychczasowe zostają rozwiązane i rząd angielski wysłał do Moskwy ultimatum z terminem tygodniowym.

Jednocześnie Lloyd George całkowicie zmienił swoje poglądy na sprawę Gdańska. — Wręcz z rządem włoskim zwrócił się George do Francji z wnioskiem przyznania Polsce nieograniczonego korzystania z portu gdańskiego i wszelkiej komunikacji na terytorjum w m. Gdańska.

(Przyp. Red. Pomyślnie te wiadomości zmieniły przyjął z pewnym zastrzeżeniem ze względu na to, że pochodzą z źródeł niemieckich. To wskazuje stwierdzić trzeba, że Lloyd George jest politykiem bardzo gwałtownym, a zupełnie pogrom wojsk bolszewickich nad Wisłą zmienia całkowicie sytuację polityczną w Europie bezwzględnie na naszą korzyść.)

## Telegramy.

Naród belgijski za Polską.

Paryż. Pod naciskiem opinii publicznej w całej Belgji, rząd belgijski będzie zapewne zmuszony do zmiany stanowiska swego względem Polski.

Jak donoszą z Brukselli, dziś biera się tam rada ministrów dla omówienia sprawy zakazu wywozu amunicji do Polski. Omówienie tej sprawy okazało się konieczne wobec wrogości stanowiska, zajętego przez ludność względem rządu, za wydanie tego zakazu.

Zakaz będzie prawdopodobnie odwołany.

Nwa wojna z Francją jest nieunikniona.

Paryż. „Excelsior” paryski donosi z Hamburga, że agitator Laufenberg, kandydujący swą kampanję na rzecz bolszewizmu narodowego w Niemczech, wygłosił świeżo mowę wobec wielutysięcznych słuchaczy, wśród których zauważono wielu dawniejszych oficerów, rosnących ostentacyjnie na swych piersiach cesarski krzyż żelazny.

Mówca, rozwodząc się długo na temat „zbrodni” popełnionej przez Francję, oświadczył, że wszystkie partie polityczne niemieckie są w zgodzie co do opinji, że nowa wojna Niemiec z Francją jest nieunikniona.

Laufenberg dodał, iż do tej wojny już obecnie trzeba się przygotowywać i że w tym celu należy z Rosją sowiecką zawrzeć sojusz formalny i bez zastrzeżeń.

Paryż 24 | 8. „Eclair” podejmuje wiadomość według której fabryka Kruppa wypracowała w przeciągu miesiąca czerwca 365 ciężkich dział oraz prawie licząc armat 75 mij.

Zwycięstwa Wrangla.

Konstantynopol, 24 | 8. Havaş. Donoszą tu o znacznym zwycięstwie Wrangla. Cały lewy brzeg Dniestru jest wolny od bolszewików.

Gen. Lamezan dowódcą frontu południowego.

Lwów. „Gazeta Lwowska” donosi, że dowództwo frontu południowego z rozkazu naczelnego dowództwa obejmuje tymczasowo generał-porucznik hr. Lamezan-Salina. Z polecenia naczelnego dowództwa generał-porucznik Wacław Iwesz kiewicz opuścił dzisiaj w południe Lwów i udeje się do Warszawy.

OBYWATELKI Oddajcie złoto Ojczyźnie, jak żołnierz krew oddaje!

## Lloyd George nareszcie przejrzał

„Cud Wisły“ działa.

Wyniki konferencji w Lucernie.

Berlin 25 | 8. „Deutsche Allg. Ztg.”

donosi z Lucerny:

Rokowania w Lucernie doprowadziły do zupełnego porozumienia.

Z dobrze poinformowanych kół angielskich komunikują, że rząd angielski otrzymał wczoraj ostateczny tekst wa-

runków pokoju polsko-bolszewickiego, co skłoniło go do zupełnej zmiany stosunku do bolszewików.

Lloyd George skonałstatował, że warunki nadestane różnią się od przedłożonych mu dawniej przez Kamienie-  
wską.



## Józef Wziątek

Opatrzony św. Sakramentami,  
zmarł dn. 24 b. m. przeżywszy  
lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z fabr. Pel-  
terów nastąpi dn. 26 b. m. o godz. 8  
i pół rano do kościoła św. Rodziny,  
po czym pogrzeb na cmentarzu na Ku-  
lach o czym zawiadamiają pogrzeźni  
w głębokim smutku.

**żona, dzieci i wnuki.**

# KRONIKA

\* \* \*

W ubiegłym tygodniu p. minister skar-  
bu Wł. Grabski wezwał wszystkich pod-  
władnych mu urzędników i zakomuni-  
kował:

„Stwierdziłem osobiście, iż żołnierze  
polski, który po bohatersko walczą od  
szeregu miesięcy z hordą bolszewicką,  
broniąc naszej ukochanej ojczyzny, jest  
bosy i obdarty. Pieczędźcie! procent nie-  
ma zupełnie butów i koszuli. Cierpi głód  
i zimno. Zanim ministerstwo spraw woj-  
skowych przyjdzie mi z pomocą, potrze-  
ba natychmiastowa pomoc. Iżcie więc,  
ponowicie i panie na miasto i urzędnicy  
dla niego zbierzcie, aby już jutro można  
było samochodem zawieźć na front to,  
co zdołacie dziś zebrać”.

W godzinę po przemówieniu mini-  
stra, na Warszawę ruszyły węguli, pełne  
urzędników i urzędników z workami  
i koszykami.

Kwesta dała nadszpejwany wynik.  
Następnego dnia, na środe, przedstawi-  
ciele ministerstwa skarbu wywieźli na  
front pierwszy transport pak, nafałdowa-  
nych szczerze bielizną, obuwiskm, papie-  
rosami i produktami.

Czyn powyższy godny jest nasłado-  
wania.

Bez komitetów, bez posiedzeń, bez  
dekoracji, bez kosztów organizacyjnych,  
sprawnie, natychmiast, wprost do okop-  
ów — prawdziwa pomoc dorazna w ciągu  
gu 24 godzin.

**Powołanie rucznika**  
**1902 r.** „Monitor” z dn. 23 sierpnia  
ogłasza rozporządzenie ministra spraw  
wojskowych, wydane w porozumieniu z  
ministrem spraw wewnętrznych i mini-  
strem B. Dzielnicą Pruskiej, o powołaniu  
do służby wojskowej rucznika 1902.

Osoby, objęte rozporządzeniem po-  
wyższym, winny się stawić do komisji  
przegądowych, które rozpoczynają urzę-  
dowanie: na terenach na wschód od li-  
nii rzek Wkra-Wiła i San rozpoczęły ur-  
zędowanie 15 sierpnia 1920 r., na pozost-  
stałym zaś terenie państwa rozpoczyna 30  
sierpnia.

**Kara śmierci na paska-**  
**rzy.** Począwszy od dnia 19 sierpnia  
wešla w życie nowa ustawa o walce z  
lichwą wojenną, zatwierdzona przez  
Sejm w dniu 2 lipca r. b. W myśl tej  
ustawy zastrzeżono kary za lichwę aż do  
konfiskaty całego majątku, oraz kary  
śmierci. Od decyzji do sumy mk. 1.000  
nie przysługuje prawo apelacji. Głódki  
Urząd Okręgowy walki z lichwą, oraz je-  
go ekspozytura w Zgierz, Łęczycy, Łasku,  
Pabjanicach, oraz niedawno otwarta  
w Brzeźninach, rozpoczęły już urzędowa-  
nia podług nowej ustawy.

**Jeszcze o dezerterskich**  
**i poborowych.** W uzupełnieniu po-  
danego wyjaśnienia komendanta miasta  
generała Zawadzkiego nastąpiło uzupeł-  
nienie następujące: Termin 2-tygodniowy  
wyznaczony w dekrete dla dezerterskich,  
którym się daruje winę, odnosi się ściśle  
do chwili ogłoszenia dekretu. Do  
tych, co się później zgłosili, dekret się  
nie stosuje. Jednakże dla tych, co się  
sami zgłaszają, kara sądu polowego nie  
jest tak ostra, jak dla tych, których się  
wylapuje. Ci zaś, którzy nie zgłosili się  
do poboru, a nie uciekli po przysiędce,  
podlegają kompetencji cywilnego sądu  
okręgowego. I tutaj również kara jest  
mniejsza dla tych, co się sami zgła-  
szają.

**Posiedzenie Rady miej-**  
**skiej.** Dziś, we czwartek, 26 bm. o  
godz. 7 i pół wieczorem, odbył się  
posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny zapowiada:  
1) Wniosek Magistratu, tyczący się  
podatku dochodowego.  
2) Wn. Mag. w sprawie podatku re-  
partycyjnego.  
3) Wn. Mag. o kredyt na oparkanie-  
nie placu i magazynów żywnościowych.  
4) Wn. Mag. w sprawie sprzedaży 2—3  
samochodów ciężarowych.

## Dziś nie palimy

Przed tygodniem umieściliśmy na li-  
mach „Gońca” apel do palących tytu,  
by wstrzymali się od palenia przez jeden  
dzień w tygodniu, a zaoszczędzone  
w ten sposób pieniądze oddali na potrzeby  
frontu.

Niestety, apel ów nie odniósł skutku,  
może dlatego, że nie był to bezpośredni  
nacisk, a może również dlatego, że wy-

konanie projektu nasuwało pewne trudo-  
ności „techniczne”, przewyżczenie  
których wymagałoby wiele dobrej woli  
wszystkich bez wyjątku palaczy.

Modyfikujemy dziś ów projekt na  
wzór stolicy.

Zwracamy się z tą samą prośbą do  
wszystkich palących, by co piątek wstrzy-  
mali się od palenia tytoniu, ale zamiast  
składać pieniądze—składali zaoszczędzo-  
ne w tym dniu papierosy. Żołnierze na  
fronte pali namiętnie; brak papierosa  
b. często jest największą z jego dolegli-  
wością.

A więc p. palący — co piątek skła-  
dajcie niewypalony przez się ilość pa-  
pierośców do sklepów „Jedności”, do  
sklepu p. Cholewickiego (Aleja 25) gdzie  
mieści się sekcja ofiar (A. O. P.), wresz-  
cie w redakcjach pism miejscowych.  
Rozradowanie naszych chłopców serdecz-  
nych na frontie, tak często łaknących  
papierosa, będzie nam miłą nagrodą za  
te jednodniową abstynencją, która nb.  
zdrowiu naszemu napewno nie zaszkod-  
zi, ale pomoże.

Pamiętajcie, obywatele: **w piątek**  
Do was, częstochowianki zwracamy się  
z gorącym wezwaniem, byście dopilno-  
wały wykonania tego projektu. Pamiętaj-  
cie o tych, co są na froncie!

## Robotnicy dają przykład.

W związku z odezwą do palących,  
aby w ciągu jednego dnia w tygodniu  
wstrzymali się od palenia na rzecz fron-  
tu, otrzymaliśmy list następującej treści:  
„Robotnicy kopalni „Konopiska” w  
liczbie 20, którzy postanowili nie palić  
w dzień piątkowy, zaoszczędzone w pierw-  
szy piątek marek 100 składają na żoł-  
nierza polskiego”.

Robotnicy owi, proszą za naszym  
pośrednictwem o apel do wszystkich pa-  
lących, by uczynili to samo. Któż nie pój-  
dzie w ich ślady?

Obywatele! Składajcie ofiary lub pa-  
pierośy, których nie puściecie z dymem  
raz w tygodniu. Robotnicy dają przy-  
kład!

**Z Koła Polek.** Koło Polek  
otworzyło biuro przy Sekcji Opieki nad  
żołnierzem na ul. Kilińskiego Nr 3 (lokal  
Stowarzyszenia Rolniczego). Dyżury pań  
od 10 ej do 2-jej, telefon 173 lub 77.

**Z Komitetu ludowego**  
**M. P. A.** Ludowy Komitet Nienstania  
Pomocy Armii w okręgu częstochowskim  
w przedlugu miesiąca sierpnia urządził  
wiece w sprawach wysłania ochotników  
i dania pomocy armii w miejscowościach:  
Częstochowie, Kłobucku, Rudnikach, Ko-  
ścielcu, Rakowie, Konopiskach, Dźbowie,  
Wyczerpach, Blachowni, Mokrej, Izbisku,  
Rebilitcach i Wilkowicku.

Rezultatem tych wieców są napływa-  
jące wciąż zgłoszenia ochotników, a rów-  
nież szczerze datki w pieniądzu i pro-  
duktach.

**Pozdrowienie z frontu.**  
Z frontu bolszewickiego przesyłają ser-  
deczne pozdrowienie znajomym często-  
chowiankom i częstochowianom—kapral  
Fr. Małek, plutonowy J. Chrzaniński z 42  
P. P.

**Arestowanie restaura-**  
**tora.** Otrzymałmy komunikat nast-  
tęcej:

W dniu 22 sierpnia r. b. przez post-  
runkowego policji kolejowej na st. Cze-  
stochowa przy rewizji ręcznego bagażu  
zatrzymany został właściciel restauracji  
przy ulicy św. Barbary w Częstochowie,  
Waczyński Franciszek, u którego w ko-  
szu znaleziono ubranie i przybory woj-  
skowe, skóry, konserwy, tytoń, papierosy  
i t. p. na sumę przeszło 12000 marek  
(według oszacowania wojskowego sędzie-  
go śledczego.)

Wszystkie te rzeczy zostały zatrzymane  
poczem przeprowadzono rewizję w  
mieszkanie wyżej wymienionego restau-  
ratora Waczyńskiego, podczas której zna-  
leżono jeszcze wiele rzeczy wojskowych,  
o czym zawiadomiono Starostwo i wła-  
dze sądowe w Częstochowie. Restaurator  
Waczyński Franciszek został aresztowa-  
wany.

## Co mówią żołnierze.

„Przegląd Wieczorny” pisze:  
„Sarkajka żołnierze bojowi przechodzą-  
cy przez miasto, na poczęstunki dla żoł-  
nierzy, urządzone na rogach ulic w śród-  
mieściu.

— Dla kogo to? Nie dla nas. My się  
po mieście nie kręcimy. Używają na tych  
śniadaniach ordynanski, którzy ich wcale

nie potrzebują, a co gorsza, łaziki i de-  
zertery. I jedni i drudzy chodzą od  
rogu do rogu i używają na dobroczyn-  
ności, jeszcze się pżieżej wysmiewają.

— A te panie, co się poczęstunkami  
zajmują, albo i te nawet, co po gospo-  
dach i gdzieniegdzie na dworcach rze-  
czywistym żołnierzom pomagają, nie  
winny się stroić, jeno te swoją służbę  
dobrowolną pełnić, już jeżeli nie w ubra-  
niu sanitariuszek, to przynajmniej w jak-  
najskromniejszym. Żołnierzy zakurz-  
onego, brudnego, a i obdartemu jakąś  
zbiłąć się nawet do strójnych jak na  
bał, pań. A i brzydko jak je z nas co  
oblezle i zacnie po białej sukni, albo  
po dekolcie wędrować.

— Pisali, że panie warszawskie ps-  
kładały swe biżuterie na żołnierze na  
front, na armię, na skarb. A tu podaje  
ci napitek, albo pożywienie, a na pa-  
cach błyszczą złote brylanty, z rączek  
zwiszają się złote bransolety, na szyj-  
kach chwiją się medaliony albo bu-  
sztywny. Już jeżeli takim panom żal  
kosztowności, to niech je chowają, a nie  
zadają kłamu temu, co o ofiarności war-  
szawianek piszą!

Tak mrużąc żołnierze, prawdziwi żoł-  
nierze bojują.

## OFIARY

W Administracji „Gońca Częstoch.” złożył  
Na armję ochotniczą generał  
**J. Hallera**

Ze Stowarzyszenia Malarzy zebrano w dn.  
16 i 8. Hora Karol 50 mk. Szuberski Piotr 100  
mk. Szuberski Wojciech 100 mk. Policjański Józef  
60 mk. Wolaniński Jan 25 mk. Siegocki  
Wincenty 25 mk. Podjejski Aleksander 300 mk.  
Kuzniarski Stanisław 100 mk. Rosalko Władysław  
100 mk. Sobkiewicz Piotr 100 mk. Janik  
Franciszek 25 mk. Krauze Feliks 100 mk. Wit-  
kowski Jan 300 mk. Jagusiak Adam 100 mk. Wit-  
kowski Donat 200 mk. Słowiński Józef 100 mk.  
Bielecki Mateusz 30 mk. Bielecki Jan 100 mk.  
Razem 2035 mk.

**Na żołnierza**

Zebrane na zebraniu felcersko-akusze-  
ryjnym: Ostrowska 100 mk. Kempner 50 mk.  
Jarmulowicz 50 mk. Krygier 40 mk. Szydłowski  
40 mk. Górski 40 mk. Sorokin 50 mk. Matyszyński  
50 mk. Milczarek 50 mk. Weksler 20 mk. Sikor-  
ski 30 mk. Zajdberg 20 mk. Kmiecik 20 mk. Talał  
20 mk. Piszczyk 50 mk. Tajchner 15 mk. Fiszman  
100 mk. Czarniecki 20 mk. Marciniak 20 mk. Wa-  
tala 11 mk. Jakubowska 30 mk. Miłstajin 25 mk.  
Wasilewska 10 mk. Glatter 30 mk. Szubiński 30  
mk. Razem 746 mk.

## Porządek dzienny

Ogólnego Zebrania Rady Opie-  
kującej Okręgowej, które się od-  
będzie 31 sierpnia r. b.

1. Odczytanie protokołu.
2. Przedstawienie bilansu i sprawozdanie  
z rewizji.
3. Umotywowanie rezygnacji Zarządu oraz  
wybory.
4. Wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw, Zarząd w-  
prawy wszystkie Rady Opiekuńcze Mięszc-  
owe wysłał swych delegatów.

Prezes (-) **Ks. L. Nawrocki**,  
Urządzący Członek Prezydium  
(-) **M. Jaroszyński**.

## Dr. Stefan Kon

specjalność:  
akuszerja i choroby kobiece  
powrocił.

Ul. Kościuszki 16.

## Dr. Wł. Kahl

sterny kobiece, akuszerja, wewnątrzne

Przyjmuje od 1-jej do 4-jej

ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

## Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 1—4 i 7—8 w.

ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) I piętro.

## Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć od 3—7.

Kilińskiego, Nr 4.

DOKTOR

## Paweł Broniatowski

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.

Panie od 12—1 w południu.

## W niedzielę

przechodzą II Aleją w stronę parku zgo-  
blonego sznur korali czerwonych. Uprasz-  
ają się łaskawego zaliczyć o zwrot za tra-  
grodą do „Gońca”.



# Teatr PARYSKI

Program od wtorku 24 do piątku 26 Sierpnia r. b. włącznie.

Dla dzieci i młodzieży dozwolone!

# „LILLI PUSSY”

Znakomita farsa w 6 wielkich aktach z młodą i uroczą gwiazdą ekranu **Bianką Bellincioni** (córką) w roli głównej.

## Teatr „ODEON”

Program od wtorku 24 do czwartku 26-go Sierpnia 1920 r. Ostatnia nowość!

Ostatnia nowość!

Tylko 3 dni!

# ROŻA STAMBUŁU

Znaną operetkę w 5-ciu akt., według ukłosa **Artura Wellina**. Muzyka **Leona Falla**. W roli tytułowej, słynna wiedeńska diva operetki **Fritzi Massary**.

NAD PROGRAM:

**Zastępca pana doktora** Arcywesoła farsa w 3 ch aktach.

**Anons:** Wkrótce największa sensacja wszechświatowa: Cykl dramatów w 8-iu serjach, 48-iu aktach, 20,000 metrów długości z udziałem przeszło 15,000 osób, pod ogólnym tytułem:

# „Władczyni świata”

w roli tytułowej

**MIA-MAY**

Wojskowe Kino

## „Legun”

I Aleja 12.

Wstrząsający dramat w 5 wielkich częściach włoskiej wytwórni „Nivelli” z nieporównaną **Ritą Clermont**.

Program od niedzieli 22 do czwartku 26 sierpnia w.

# Skradziona dusza

Nad program: Farsa p. t. „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”.

### Ogłoszenie.

Na podstawie rozp. Rady Obr. Państwa z dn. 30 lipca 1920 r. Dz. Ust. Nr. 71 poz. 472 zarządzam wprowadzenie na obszarze całego Państwa Polskiego sądów doraźnych wojskowych względem osób cywilnych, które popełniły następujące przestępstwa:

a) szpiegostwo na rzecz państwa obcego lub nieprzyjaciela lub nieuprawnione werbowanie.

b) w byłym zaborze rosyjskim: zdrada stanu (art. 108, 109, 111, 111<sup>1</sup>, 111<sup>2</sup>, 111<sup>3</sup>, 112<sup>1</sup>, 118 ust. 1 kod. kar. z r. 1903).

podżeganie do dezercji (art. 12 ust. 1, ustawy z 20 lutego 1920 r. Dz. Ust. Nr. 20 poz. 194).

c) w byłym zaborze austriackim: porozumiewanie się z nieprzyjacielem i inne przedsięwzięcia, mające na celu szkodę dla polskiej siły zbrojnej lub jej sprzymierzeńców lub korzyść dla nieprzyjaciela (§ 67 ust. 2 austr. U. K. 1 art. 49 ust. 2 rozporządzenia z dn. 10 maja 1920 r. Dz. Ust. Nr. 59, poz. 369 w przedmiocie wprowadzenia w życie wojskowego kodeksu karnego).

podżeganie do dezercji (§ 222 u. k.)

d) w byłym zaborze pruskim: zdrada (§§ 88—91 niem. kod. karn. z roku 1871 tudzież § 1 ust. 1 i 2 i § 3 ust. 2 ustawy z dnia 3 czerwca 1914 r. przeciw zdradzie tajemnic wojskowych Dz. U. str. 195).

podżeganie do dezercji (§ 141 niem. kod. kar. z r. 1871).

Ostrzegam przed popełnieniem któregokolwiek z wyżej wymienionych przestępstw, każdy bowiem, kto dopuści się odnośnego przestępstwa, będzie oddany pod sąd doraźny i śmiercią karany.

Warszawa, dnia 11 sierpnia 1920 r.

Minister Spraw Wojskowych  
(-) Sosnkowski m. p.  
General-Porucznik.

## Szkoła Muzyczna

pod kierunkiem **L. Wawrzynowicza**  
Centralna 6 m. 6.

Lekcje rozpoczną się z dniem 1 września. Zapisy przyjmowane są codziennie: na naukę gry fortepianowej, wykładowanej stale przez kierownika szkoły, śpiewu solowego, gry organowej, skrzypcowej i t. d. Szkoła kładzie szczególny nacisk i na przedmioty teoretyczne, tak niezbędne przy egzaminach decydujących zarówno w konserwatoriach jak i w szkołach muzycznych, a więc na: zasady muzyki, solfège, harmonję, historję muzyki itp. Do egzercytowania się przeznaczony jest na miejscu oddzielny fortepian.

Redaktor i wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**,

### Przepisy przepustkowe.

1. Wyjazd na teren położony na wschód od linii rzeki Wisły i Sanu t. j. na obszar wojenny, odbywać się może jedynie za przepustkami wydanyymi przez Starostwa, a awizowane przez odnośne Oddz. II D. O. Gen.

2. Wyjazd z obszaru wojennego na teren położony na zachód od tejże linii wymienionej w p. 1, odbywa się za przepustkami wystawionymi przez Komendy Miast, a awizowane przez odnośne Ekspozytury i lub posterunki defenzywne.

Uwaga. Uchodźcy zaopatrzeni w przepustki Stacji Kontrolnych nie podlegają dalszym zatrzymaniom.

3. Niestosowanie się do powyższych zarządzeń karane będzie przez władze cywilne w drodze administracyjnej aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 3,000 Mk. polskich.

4. Rozkaz wchodził w życie z dniem ogłoszenia.

5. Wszystkie dotychczasowe rozkazy przepustkowe anulują się.

M. p. dn. 12 | VIII. 20 r.

**ŚMIGŁY-RYDZ m. p.**  
General-Por. i D-ca Frontu.

Za Zgodność **Rewecki m. p.**  
Mjr. Szt. Gen. Szeffa Oddz. II.

### Dyrekcja Gimnazjum Męskiego i Żeńskiego T-wa Żyd. Szkół Średnich w Częstochowie.

Zawiadamia niniejszym, że egzaminy prawnicze i wstępne zaczną się dnia 7-go września r. b.

Kandydaci i kandydatki mają się zgłosić w kancelarji gimnazjum (gmach szkolny lewa oficyna I piętro) między 1—6 września w godzinach urzędowych od 10 rano do 1 po południu.

Dr. Bałaban.

**Chrześcijańska** pracownia kapeluszy p. t. „**JULJA**”  
fasonu i odświęca kapelusze damskie i męskie **Kościuski 25 m. 11**  
Poszukują pokoju umiarkowanego połączone z kuchnią i O-ferty w Goncu.

**Urządnik** fachowiec z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy na foliark lub w in-szej dobrej. Zgł-szenia list. przyjmować: **R. Jajm** ex-ot **Schieraków** pow. **Lublińskie Górny Śląsk**  
**Sprzedam** piwiarstwo ul. Bór 31 Ost. Grosz.

**Okazyjnie sprzedam** sklep spozycy w d. 50m lokalem ul. św. **Barbary 14.**  
**Rower** swelonym sołem do sprze-dania widł w sklepie **Królewicki Nr. 65.**  
**Sprzedam** urządzenie skł-powe ul. **Cieszna 11.**

**Ples** myśliwki dobrej ułb-ny do sprzedania ul. **Dąbrowskiego 17 m. 11** płótk.

**Powóz** dwukolowy d. sprze-dania bardzo tanio ul. **Straszewska 13 w fra-cuśki, amatorski p. Meitlis od 1-3 ppe**

Kierownik literacki: **JAN BARYLSKI**